

Niesamowista Gala MMA w Choszcznie

15.11.2010.

Tej soboty hala sportowa choszczeńskiego gimnazjum pękała w szwach, a jej mury drżały od entuzjastycznych okrzyków blisko tysięcznej publiczności zagrzewającej do boju swoich zawodników. Właśnie dla kibiców w szranki stanęło szesnastu fighterów, w tym 12 zawodowców i 4 amatorów. Choć w walce wieczoru starli się Dawid "Ryba" Rybicki z Torunia i Marcin "Cinek" Sadowski ze Stargardu to jednak dla Choszcznian 19 – letni Martin Tobiasz i 18 – letni Michał Gwadera byli gwiazdami tego wieczoru. Rozentuzjasmowany tłum z dumą skandował ich imiona. - Życzę powodzenia wszystkim zawodnikom, ale nie ukrywam, że sercem jestem z naszymi zawodnikami. I właśnie im chciałabym powiedzieć: „Chłopaki bez względu na to jaki będzie wynik, pamiętajcie, że dla nas jesteście zwycięzcami. Drodzy Państwo kibicujcie im. Pamiętajcie oni są tu dla Was i dla Was walczyć.” - powiedziała organizatorka Paulina Kościów otwierając wraz z burmistrzem Robertem Adamczykiem pierwszą Zawodową Galę MMA w Choszcznie. Choć trenują tylko rok Martin i Michał mają na swoim koncie zwycięstwa. Obaj w marcu zwyciężyli w walkach amatorskich MMA w Barlinku. Podczas sobotnich zawodów rozegrali swoje debiutanckie starcie zawodowe. O ile Martin prowadząc prawie do samego końca przegrał z reprezentantem z Torunia, o tyle Michał w 14 sekund znokautował totalnie zaskoczonego tym faktem przeciwnika Łukasza „Iwi” Iwickiego z Piły: - Nie wiem co się stało. Mam nadzieję, że ktoś nagrał walkę i będę mógł to zobaczyć. Przeciwnik był po prostu mega szybki. Radości z wygranej nie krył Michał Gwadera: - Nie chciałem tak mocno, ale jakoś tak wyszło. Nie wiedziałem, że mam tylu kibiców. To oni dodali mi siłę. Ale jestem szczęśliwy. Szkoda, że nie udało się Martinowi. Martin przeanalizował już swoje błędy i zapowiada, że następnym razem będzie lepiej: - To była moja pierwsza walka zawodowa. Bardzo się cieszę, że mogłem w niej wystąpić. Choć została zakończona porażką, będę trenował, no i dalej walczył. Jednak jak zapewniał przeciwnik Choszcznianina – Kuba Jędzura z Torunia wcale nie tak łatwo było pokonać Martina: - Było bardzo ciężko. Kolega wpadł we mnie z gradem ciosów. Wytrzymałem to i sprowadziłem walkę do parteru, a poprzez uderzenie prawej prostej, zaszedłem kolegę i założyłem duszenie.

{gallery}www_mma{/gallery}

W

przerwach między walkami publiczność obejrzała pokazy: Sebastiana Kuzynina, który zaprezentował japońską sztukę władania mieczem – Iaido oraz formację taneczną Rewers. Widzowie obejrzel również pokaz Karate i BJJ. Spośród wszystkich, którzy zakupili bilet wstępu rozlosowano nagrodę o wartości 700 złotych ufundowaną przez salon PLAY oraz Echo – Choszczno. Telefon Sony Ericsson trafił w ręce osoby mającej numer 271, czyli Norberta Lisieckiego.

To, że impreza udała się nie trzeba nikogo przekonywać. Na galę przybyli zawodnicy z Gorzowa Wielkopolskiego, Torunia, Wałcza, Piły i Stargardu Szczecińskiego. A wraz z nimi ogromna ilość kibiców, którzy

wielokrotnie podkreślali: Niesamowite widowisko (…) Było bardzo fajnie, poziom walk wysoki (…) Profesjonalna organizacja, ekstra oprawa muzyczna - świetna i zacięta rywalizacja. Liczę, że wkrótce zorganizujecie kolejne takie zawody. - Nie sądziłem, że doczekam takiej imprezy w Choszczynie (…). Zdanie publiczności potwierdza posiadający 3 belki na brązowym pasie trener Tomasz Stasiak. – Zawody były bardzo dobre, wszystko wyszło tak jak powinno. Frekwencja dopisała, jestem pod ogromnym wrażeniem. Zadowolony z powodzenia imprezy nie kryje burmistrz Choszczyna Robert Adamczyk: „Nie sądziłem, że ta dyscyplina ma tylu zwolenników. Teraz, gdy rozglądam się dookoła i widzę jak wielu z Państwa tutaj przyszło cieszę się, że poparłem inicjatywę pani Pauliny i serdecznie gratuluję pomysłu, który wszystkich nas zaskoczył.” Burmistrz zapewnia, że będzie popierał ludzi, którzy mają ciekawe pomysły, a przede wszystkim chęć i determinację do realizowania ich. Jednak najszcześniejszą osobą tego wieczoru była organizatorka imprezy – Paulina Kościów: - Choć niewielu wierzyło w nasz sukces – udało się. Tak jak każde przedsięwzięcie, tak i nasza gala miała wielu przeciwników. Dlatego tak bardzo się cieszę, że tu wszyscy jesteśmy i że ta impreza udała się.

Organizatorów nie zawiedli również rodzimi sponsorzy, to między innymi dzięki nim w dużym stopniu gala mogła przybrać taki a nie inny kształt.

Należy dodać, że Michał Gwadera i Martin Tobiasz tak zaimponowali choszcznianom, że już dziś wielu z nich udało się na siłownię. A sami zawodnicy zapowiedzieli, że choć walka MMA jest dla nich ważna, to teraz chcą poświęcić się nauce.

Poniżej zamieszczamy wyniki. Zapraszamy do galerii .

Walka Wieczoru:

8. 77 kg.: Dawid "Ryba" Rybicki (2-1-0) (No Limits Toruń) w drugiej rundzie poprzez TKO, uderzenia w dosiady pokonał Marcina "Cinek" Sadowskiego (0-1-0) (Berserkers Team Stargard). -

Pozostałe walki zawodowe:

7. 100 kg.: Grzegorz Łuczak (1-0-0) (Berserkers Team Stargard) przez mataleo, czyli duszenie zza pleców w pierwszej rundzie pokonał Rafała Czarneckiego (0-2-0) (Ekstremalna Walka GŁD Team)

6. 90 kg.: Marcin Kostrubiec (1-0-0) (Ekstremalna Walka GŁD Team) pokonał

Marcina "Czeczen" Wybacz (0-1-0) Pretorian Gorzów - w pierwszej rundzie wygrana przez TKO
5. 77 kg.: Michał "Gwadi" Gwadera (1-0-0) (Berserkers Team Choszczno) w pierwszej rundzie w 14 sekund pokonał Łukasza "Iwi" Iwickiego (1-1-0) (Jopek Gold Team Piła) - wygrana przez TKO

4. 72 kg.: Damian Domachowski (1-1-0) (No Limits Toruń) pokonał Jakuba Szymańskiego (0-2-0) (Ekstremalna Walka GŁD Team) - wygrana w pierwszej rundzie przez trójkątne duszenie

3. 77 kg.: Kuba Jędzura (1-0-0) (No Limits Toruń) poprzez mataleo, czyli duszenie zza pleców w 1 rundzie pokonał Martina Tobiasza (0-1-0) (Berserkers Team Choszczno).

Walki amatorskie:

2. Krystian Bartoszyński (No Limits Toruń) w drugiej rundzie pokonał Pawła Stańczyka (Boran Barlinek) - wygrana w 2 rundzie poprzez balacha.

1. Rafał Nowatkowski (No Limits Toruń) pokonał Artura Pilarczyka (Boran Barlinek)- wygrana w 2 rundzie poprzez balacha